

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 maja 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Toruniu, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Westphal

Protokolant: st. sekr. sąd Katarzyna Chudzińska

po rozpoznaniu w dniu: 18 maja 2017r. w T.

sprawy z powództwa: W. P. i E. D.

przeciwko: Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I . zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. P. kwotę 95.147,24 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy sto czterdzieści siedem 24/100 ) z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. D. kwotę 77.000,00 zł ( siedemdziesiąt siedem tysięcy ) z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty

III. w pozostałej części oddala powództwa powoda W. P. i powódki E. D.

IV. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 693,00 zł (sześćset dziewięćdziesiąt trzy ) z tytułu zwrotu kosztów procesu

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Toruniu z tytułu kosztów sądowych :

1/ od powoda W. P. , z zasądzonych roszczenia , kwotę 1.537,00 zł ( jeden tysiąc pięćset trzydzieści siedem )

2/ od powódki E. D. , z zasądzonych roszczenia, kwotę 560,00 zł ( pięćset sześćdziesiąt )

3/ od pozwanego – kwotę 9.518,20 zł ( dziewięć tysięcy pięćset osiemnaście 20/100 )

Sygn. akt I C 2307/15

## UZASADNIENIE

Powodowie W. P. i E. D. wnieśli pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W..

Powód domagał się zasądzenia kwot: 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią żony K. P. , z odsetkami od dnia 3 czerwca 2015 do dnia zapłaty. Poza tym, domagał się zasądzenia kwoty 5.394 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu, z odsetkami od dnia 3 czerwca 2015r. do dnia zapłaty.

Powódka wносиła o zasądzenie kwot: 62.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 24.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci matki, z odsetkami od dnia 3 czerwca 2015r. do dnia zapłaty.

Powodowie wywodzili swoje roszczenia z faktu śmierci K. P. na skutek wypadku drogowego, którego sprawca był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie (...) w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (k. 2 – 17).

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniósł, między innymi, że K. P. przyczyniła się do powstania szkody w 80%. (k. 147 – 151).

Powodowie w tej kwestii uważali, że należy przyjąć stopień przyczynienia wynoszący maksymalnie 20% (k. 8).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Toruniu skazał P. K. za to, że: w dniu 1 lipca 2013r., około godz. 16. 30, w T. na ul. (...), spowodował wypadek komunikacyjny poprzez nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z nadmierną prędkością 82 km/h w terenie zabudowanym, w wyniku czego potrafił przechodzącą poza przejściem dla pieszych K. P., która w wyniku uderzenia doznała złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, lewostronnego krwiaka podtwardówkowego i podpajęczynówkowego, obrzęku mózgu, podbiegnięcia krwawego w obrębie tkanek miękkich głowy obejmującego okolicę czołowo- ciemieniowo skroniową prawą, złamania kręgosłupa w odcinku szyjnym i piersiowym, bez przerwania rdzenia kręgowego, liczne prawostronne złamania żeber oraz złamania mostka, stłuczenia płuca prawego, pęknięcia torebki i mięszu prawego płata wątroby, złamania kości obu podudzi oraz kości lewego przedramienia i prawej kości ramiennej, podbiegnięć i wylewów krwawych w obrębie tkanek miękkich obu kończyn dolnych, otarć naskórka głowy okolicy czołowej lewej, nosa, tułowia po stronie boczno-tylno prawej oraz obu kończyn górnych i kończyny górnej prawej i dolnej lewej, które to obrażenia spowodowały jej zgon.

Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy.

dowód: wyroki w aktach VIII K 1753/13 k. 186 a – 187 i k. 263,

W toku postępowania karnego biegły z zakresu badań wypadków drogowych M. S. (1) stwierdził w swojej opinii, między innymi, że: „(...) bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie pieszej K. P. polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności w trakcie przekraczania jezdni poza przejściem dla pieszych i nie ustąpieniu pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi V. (...). Wkroczenie pieszej K. P. na prawy pas jezdni miało charakter wtargnięcia na tor ruchu samochodu.

W analizowanej sytuacji na drodze nadjeżdżającego samochodu V. nie zasłaniała żadna przeszkoda na prawym pasie ruchu i piesza K. P. przy zachowaniu szczególnej ostrożności przy przekraczaniu jezdni miała możliwość oceny prędkości jazdy oraz odległości zbliżającego się prawym pasem jezdni samochodu i zaniechania wkroczenia na jego tor jazdy, a tym samym uniknięcia wypadku.

Przy rozwijanej prędkości jazdy około 82 km/h, która była szybkością większą od dopuszczalnej na tym odcinku drogi, kierujący samochodem V. (...).K. nie miał możliwości zatrzymania pojazdu przed miejscem przyszłego potrącenia pieszej K. P.. Poruszanie się pojazdu V. (...) z prędkością nadmierną, nie spowodowało jego utraty pierwszeństwa w stosunku do pieszej.

Jednakże, gdyby kierujący samochodem V. (...).K. bezpośrednio przed wypadkiem poruszał się z prędkością dopuszczalną na tym odcinku drogi tj. 50 km/h i podjął decyzję o hamowaniu jak podczas zdarzenia, to miałby możliwość zatrzymania pojazdu przed miejscem przyszłego potrącenia pieszej K. P.. Oznacza to, że nadmierna prędkość jazdy samochodu V. (...) realizowana przez kierującego P. K. miała wpływ na zaistnienie wypadku.

Kierujący jadąc z nadmierną prędkością pozbawił się możliwości uniknięcia potrącenia pieszej. Stąd istnieje związek przyczynowy zachowania kierującego samochodem V. (...)K. z zaistnieniem wypadku. Ocena stopnia przyczynienia kierującego do zaistnienia wypadku nie leży w kompetencji biegłego, lecz organu procesowego.

dowód: opinia biegłego k. 98 akt VIII K 1753/13 ,

Bezpośrednio przed zaistnieniem wypadku P. K. jako pierwszy ruszył ze skrzyżowania po zapaleniu się zielonego światła . Przed nim nie jechał żaden inny pojazd. Na przeciwnym pasie ruchu samochody poruszały się wolno i tworzył się „korek”. K. P. wyszła zza tych pojazdów, kierując się do szpitala znajdującego się po przeciwnej stronie jezdni . Miała tam wizytę u lekarza ortopedy.

dowód: zeznania świadków : A. R. k. 185, J. R. k. 185 – 185 v , P. K. k. 209 – 209 v, L. K. - w aktach VIII K 1753/13 k. 22 – 23 i k. 169 v – 170 v , przesłuchanie powoda k. 235 v ,

Powódka E. D. jest córką zmarłej K. P.. Zawsze miała bardzo dobre relacje z matką. Często się spotykały i szczerze rozmawiały o wszystkich sprawach. K. P. była bardzo uczuciowa, we wszystkim wspierała rodzinę i miała ze wszystkimi kontakt. Można było z nią o wszystkim porozmawiać, o każdym problemie. Była osobą bardzo „kontaktową” . Zawsze można było liczyć na jej pomoc . K. P. praktycznie codziennie była u powódki, albo powódka u niej. Utrzymywały również kontakt telefoniczny. Wszystkie uroczystości były obchodzone w sposób rodzinny. Po śmierci K. P. to się zmieniło, jakoś się „rozeszło” . Szczególnie trudny jest okres, gdy zbliżają się święta. K. P. zawsze wszystko organizowała i wszyscy spędzali je razem.

Powódka jest po rozwodzie. Jeszcze gdy pozostawała w związku małżeńskim, to jej rodzice przeprowadzili się z O. do T., żeby być bliżej . Mieszkali razem z powódką w mieszkaniu na osiedlu (...). Następnie powódka oraz jej rodzice zamieszkali w dwóch osobnych lokalach położonych w sąsiednich klatkach przy ul. (...). Powódka ma dwie córki i jej matka pomagała w opiece nad nimi. Dzięki temu powódka mogła pracować, bo K. P. cały czas zajmowała się jej dziećmi. Młodsza córka urodziła się w (...) roku. Po śmierci matki powódka musiała zapisać ją do przedszkola. Był problem z jego znalezieniem, gdyż wypadek zdarzył się w lipcu, gdy już minęły terminy przyjęć dzieci do tego typu placówek . Udało się znaleźć miejsce jedynie w prywatnym przedszkolu . Koszt wynosił około 300-350 zł miesięcznie. Gdy matka powódki zajmowała się jej dzieckiem, to powódka nie ponosiła żadnych kosztów z tego tytułu.

Powódka pomagała w pracy swojemu obecnemu partnerowi D. Ż. . Zajmowali się administrowaniem nieruchomości. Po śmierci matki powódka nie była w stanie pracować. Poza tym, gdy dziecko poszło do przedszkola, to zaczęło chorować. Zapadło na zapalenie płuc i przez miesiąc powódka przebywała z nim w szpitalu. Po tym okresie powódka wróciła do pracy. Ze względu na częste choroby, powódka nie posłała już dziecka do przedszkola. Chodziło tam do końca 2013r. Zatrudniła nianię , której płaciła 400-500 zł miesięcznie.

Powódka nie była w stanie pomagać partnerowi tyle, co przed wypadkiem. Dużo przebywała w domu, nie była w stanie za nic się zabrać. Firma partnera przez to podupadła. Zmniejszyła się liczba nieruchomości którymi administrował. Wcześniej działalność ta przyniosła dochód około 10.000 zł miesięcznie. Powódka również z niego korzystała. To był ich wspólny dochód. Obecnie wynosi on około 2.000 zł . Powódka podjęła pracę konsultantki w (...) i zarabia około 2.000 zł miesięcznie.

Powódka bardzo często myśli o mamie. Nagle coś jej się przypomina i zaczyna płakać . Zdarza się to wtedy, gdy nie pracuje i nie zajmuje się dzieckiem. Powódka więc „ucieka w pracę” . Codziennie chodzi na cmentarz odwiedzić grób matki. Po jej śmierci powódka jest spokojniejsza, przygnębiona przygaszona i zamyślona . Zawsze była natomiast osobą pogodną. Gdy powódka spotyka się ze swoim byłym mężem, to zawsze wraca do tematu wypadku i płacze. Ma problemy ze snem . Potrafiła dzwonić do niego o 2 lub 4 w nocy , gdyż nie mogła spać.

Dziecko powódki także wspomina babcię i ją woła. Potrafi nawet zbudzić się w nocy i ją wołać. Na powódkę działa to bardzo źle. Od razu zaczyna płakać.

Powódka ma brata, który mieszka w P. . Powódka miała bliższe relacje z matką niż on .

dowód: zeznania świadków : N. D. k. 181 v - 182, M. D. (1) k. 182 – 183, M. D. (2) k. 183 – 183 v , D. Ż. k. 183 v - 184 v , przesłuchanie powódki k. 233 v – 234 v i powoda k. 235 , kopia odpisu aktu zgonu k. 37 , kopia dowodu osobistego powódki k. 57-58,

Powód zawarł związek małżeński dnia 7 listopada 1964 roku . Przez wiele lat był żołnierzem zawodowym. W związku z tym bardzo dużo czasu spędzał poza domem np. na poligonach . Jego żona przejęła praktycznie wszystkie obowiązki domowe. Nie miała o to żadnych pretensji, bo wiedziała na czym polega jego praca i godziła się na to. Gdy powód przeszedł na emeryturę, to cały czas byli ze sobą . Wszędzie razem chodzili i jeździli. Byli nierozłączni . Powód razem z żoną jeździł na urlop nad morze . Po jej śmierci nie jest go na to stać finansowo. Obecnie powód jakby „się wycofał” .

Zbliżała się 50 rocznica małżeństwa. Były już rozmowy na temat przygotowania uroczystości i kogo na nią zaprosić . Miało się także odbyć odnowienie ślubu kościelnego. Powódka chciała też zrobić rodzicom prezent- niespodziankę w postaci wycieczki zagranicznej . K. P. nigdy nie była bowiem za granicą.

Powód jest osobą schorowaną, między innymi , cierpi na nowotwór. Jego żona pamiętała o terminach wizyt u lekarzy, o lekach. Powód jeździ do lekarzy do B. i W.. Jego żona zawsze mu towarzyszyła. Była bardziej sprawna fizycznie od niego i bardziej operatywna . W ich związku była dosłownie „kierownikiem”.

K. P. przygotowywała posiłki. Po jej śmierci powód stara się sam gotować, chociaż wcześniej w ogóle tego nie robił . Praktycznie, to powódka przynosi mu obiady. Zdarzało się, że przez pewien okres w ogóle nie jadł. Powódka robi mu zakupy, pranie, sprzątanie. Powód jedynie przygotowuje sobie kanapki. Próbuje sprzątać, gotować, walczyć z „syndromem pustych ścian”, ale jest mu ciężko. Przed wypadkiem był człowiekiem zorganizowanym, zdyscyplinowanym i energicznym. Pomagał D. Ż. w prowadzeniu jego działalności gospodarczej. Był też przez wiele lat członkiem zarządu wspólnoty mieszkaniowej .

Po wypadku powód często wyjeżdżał do swojej rodziny na M.. Była to forma wypełnienia pustki po śmierci żony. Obecnie nawet nie chce mu się tam jeździć , „zamyka się w sobie” . Wystarczy jakiś drobiazg , żeby nastąpił wybuch , zdenerwowanie i płacz. Codziennie chodzi na cmentarz.

K. P. gospodarowała pieniędzmi, płaciła rachunki i jeszcze potrafiła poczynić oszczędności. Gdy ona żyła, to były dwie emerytury. Obecnie powód dysponuje tylko swoim świadczeniem, które wynosi 1.600 zł. Jest mu ciężko finansowo. Na koniec miesiąca „wychodzi na zero” . Czasami pozostaje mu 50 lub 100 zł. Stara się żyć bez żadnych zadłużeń i nie zaciągać pożyczek.

dowód: zeznania świadków N. D. k. 181 v - 182, M. D. (1) k. 182 – 183, M. D. (2) k. 183 – 183 v , D. Ż. k. 183 v - 184 v , przesłuchanie powódki k. 233 v – 234 v i powoda k. 235 , kopia odpisu aktu małżeństwa k. 36 , dokumentacja lekarska powoda k. 42 – 56, PIT – y k. 117 – 124 ,

Po śmierci matki powódka przeżyła naturalną reakcją żałoby. Pojawiły się zaburzenia o charakterze depresyjnym. Jej nastrój był obniżony. Miała trudności z mobilizacją do zajęć. Zaburzony był sen i apetyt. Stała się nerwowa i wybuchowa. Odczuwała żal i tęsknotę . Pojawienie się tych zaburzeń jest w pełni zrozumiałe. Powódka utrzymywała bardzo bliskie relacje z matką i miały ze sobą codzienny kontakt. Ze względu na trudności ze snem i kontrolą emocji powódka zgłosiła się do lekarza psychiatry. Nie kontynuowała leczenia, gdyż po zażyciu leków nie była w stanie opiekować się dzieckiem w nocy. Wsparciem dla powódki były osoby z jej najbliższej rodziny : córka i partner. Pomimo przeżywanej żałoby, funkcjonowanie społeczne powódki było cały czas prawidłowe. Opiekowała się chorym dzieckiem, a po jego wyzdrowieniu wróciła do pracy zawodowej. Przejęła też opiekę nad ojcem. Reakcja żałoby utrzymywała się przez około rok. Niekorzystny wpływ na samopoczucie powódki miały i mają sprawy toczące się w sądzie, a także kontakt ze sprawcą wypadku. Konieczność opowiadania o tym co się zdarzyło i przeżywanie ponownie trudnych sytuacji związanych ze śmiercią matki wywołuje u powódki dyskomfort psychiczny i pojawienie się negatywnych emocji. Zachowanie sprawy wypadku mogło dodatkowo wywoływać u niej negatywne uczucia, na przykład - wzmagać

poczucie krzywdy. Jednak pojawienie się u niej reakcji żałoby i stopień nasilenia objawów były ściśle związane z utratą matki, a nie z zachowaniem sprawcy wypadku w trakcie rozpraw. Podjęcie przez powódkę terapii psychologicznej bezpośrednio po śmierci matki, mogłoby okazać się korzystne, ale nie było konieczne. Obecnie powódka nie wymaga terapii psychologicznej.

Po śmierci żony powód ujawnił naturalną reakcję żałoby. Przede wszystkim pojawiło się uczucie osamotnienia. Odczuwał także smutek, tęsknotę i niepokój. Miał problemy z snem. Spał niespokojnie i często się budził. W ocenie powoda najtrudniejsze były pierwsze 2,5 roku. Obecnie przyzwyczał się że jest sam i nie musi szukać towarzystwa innych osób. Ostatnio pojawiła się u niego tendencja do izolacji i mała aktywność społeczna. Powód cały czas odczuwa tęsknotę, a gdy wspomina żonę, to płacze. Jego reakcja jest uzasadniona. Ze względu na wiek, jak i rozpoznawane już w dwutysięcznym roku zmiany organiczne w (...) (zespół psychoorganiczny), powód ujawnia trudności w radzeniu sobie ze stresem. Osłabione są jego zdolności adaptacyjne, a utrata osoby bliskiej jest obiektywnie sytuacją silnie stresującą. Powód ma problemy z przystosowaniem się do nowych warunków życiowych. Pojawia się u niego tendencja do zalegania emocji. Zdiagnozowane u niego zmiany organiczne w (...) mogą wpływać na przebieg procesu żałoby- przedłużać okres jej trwania i powodować utrzymywanie się niektórych objawów przez wiele lat. Utrata żony pogorszyła sytuację życiową i osobistą powoda. Stał się on jeszcze mniej zaradny i mało aktywny. Wymagał i wymaga pomocy innych osób w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Powód negatywnie ocenia zachowanie sprawcy wypadku. Jest mu przykro, że nie wyraził on współczucia i skruchy. Zachowanie to nie miało większego wpływu na przebieg procesu żałoby u powoda.

Powód nie podjął terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego w związku ze śmiercią żony. Terapia psychologiczna nie była i nie jest konieczna. Wystarczającym wsparciem dla powoda jest najbliższa rodzina.

Obecnie powód nie ujawnia objawów charakterystycznych dla reakcji żałoby. Nadal jednak odczuwa subiektywny dyskomfort związanych ze śmiercią żony. Pojawiają się uczucia straty i żalu, które nasilają się w szczególnych sytuacjach, jak na przykład: święta, rocznica śmierci, jak również wtedy, gdy opowiada o utracie żony.

dowód : opinie biegłych: psychiatry i psychologa k. 243 – 249,

Powód poniósł następujące koszty związane z pogrzebem:

- wykupienie miejsca w niszy urnowej kolumbarium na 40 lat - 1.620 zł,
- opłata za ceremonię - 420 zł,
- wydatki związane z usługami na cmentarzu - 428,76 zł,
- na rzecz Zakładu (...) - 3.130 zł,
- stypa 875 zł,
- kwiaty 180 zł,

dowód: rachunki, faktury k. 109 – 116 ,

W piśmie z dnia 12 marca 2015r. skierowanym do pozwanego powód domagał się kwoty 157.918,76 zł. Składały się na nią następujące żądania:

- zwrot kosztów pogrzebu 7.918,76 zł,
- odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej - 50.000 zł,
- zadośćuczynienie za doznaną krzywdę - 100.000 zł.

W tym piśmie powódka domagała się kwoty 110.000 zł, na którą składały się żądania:

- odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej - 30.000 zł,
- zadośćuczynienie za doznaną krzywdę - 80.000 zł.

Na etapie postępowania likwidacyjnego szkody , pozwany wypłacił następujące kwoty, przyjmując przyczynienie się K. P. w 80 % :

- 1/ na rzecz powoda - 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 1.175,76 zł z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu,
- 2/ na rzecz powódki - 3.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Pozwany zajął ostateczne stanowisko w piśmie z dnia 2 czerwca 2015r.

okoliczności bezsporne ,

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c. jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego , zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu , kto je poniósł. Paragraf 3 tego artykułu stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zgodnie z § 4 sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności wynikającej z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Uważał natomiast, że dotychczas wypłacone świadczenia są wystarczające oraz zasadne jest przyjęcie przyczynienia się poszkodowanej wynoszące 80% .

### Przyczynienie

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Zdaniem sądu przyjęty przez pozwaną stopień przyczynienia się poszkodowanej wynoszący 80% jest zbyt wysoki i nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach zaistnienia wypadku drogowego.

W niniejszej sprawie pozwany wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia, który z uczestników wypadku w bezpośredni sposób przyczynił się do jego powstania, zachowania się pieszej oraz stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody ( k. 148 ) . Sąd pominął ten dowód, gdyż pozwany nie wpłacił zaliczki na koszty jego przeprowadzenia ( k. 214 pkt 3, k. 220 i k. 233).

W toku postępowania karnego został przeprowadzony dowód z opinii biegłego. W niniejszym procesie cywilnym obie strony powoływały się na tę opinię ( k. 6 , k. 148 ) . Wynika z niej jednoznacznie, że kierujący pojazdem P. K. przekroczył dopuszczalną prędkość, gdyż poruszał się w tempie 82 km/h. Poszkodowana K. P. także złamała przepisy ruchu drogowego, gdyż przekraczała jezdnię w niedozwolonym miejscu, a dodatkowo nie upewniła się , czy może to uczynić w bezpieczny sposób. Biegły określił, że jej zachowanie miało charakter wtargnięcia na tor ruchu samochodu. Gdyby jednak jego kierowca poruszał się z dozwoloną prędkością, to zdążyłby zahamować i do wypadku w ogóle by nie doszło.

W tej sytuacji, zdaniem sądu rozpoznającego niniejszą sprawę nie znajduje uzasadnienia obciążanie K. P. przyczynieniem w większym stopniu , niż kierowcy i to wynoszącym aż 80%. Podkreślić należy, że większa odpowiedzialność za przestrzeganie zasad ruchu drogowego spoczywa na kierowcy . Uzyskanie uprawnienia do

kierowania pojazdem jest bowiem poprzedzone procesem szkolenia teoretycznego i praktycznego oraz egzaminem. Kierowca powinien więc posiadać odpowiedni zakres wiedzy na temat przepisów ruchu drogowego, skutków ich złamania, a także zachowania się pojazdu na drodze np. długości drogi hamowania w zależności od prędkości. Od pieszego nie wymaga się specjalnych uprawnień do poruszania się po drodze. Posiada on jedynie jakąś ogólną, niesformalizowaną wiedzę, popartą doświadczeniem życiowym na temat bezpiecznego zachowania się w ruchu drogowym. Powinien też kierować się zdrowym rozsądkiem i instynktem samozachowawczym. Ocena zakresu tej wiedzy oraz zachowania się pieszego na drodze nie może być oderwana od jego cech osobowościowych. K. P. była natomiast osobą starszą, a przez to mogła mieć ograniczoną percepcję oraz świadomość istniejących zagrożeń.

Za przyjęciem większego stopnia przyczynienia ze strony kierowcy przemawia także to, że jest okolicznością powszechnie znaną, że pojazd stwarza zdecydowanie większe zagrożenie dla pieszego, który w kontakcie z nadjeżdżającym samochodem pozostaje praktycznie bezbronny. Wynika to nie tylko z konstrukcji pojazdu, ale także z energii powodowanej przez jego ruch. Kierowca musi mieć świadomość tego zagrożenia i poruszać się pojazdem z odpowiednią ostrożnością.

Mając na uwadze powyższe rozważania sąd uznał, że właściwy stopień przyczynienia się poszkodowanej to 20%.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie biegłego M. S. (1) sporządzającego opinię w toku postępowania karnego w celu umożliwienia zadawania pytań, gdyż pozwany nie wskazał jakie ma uwagi do opinii oraz pytania do biegłego (k. 233 v). Skorzystanie przez sąd cywilny z tej opinii miało niejako posiłkowy charakter, wobec nieskutecznego zgłoszenia wniosku o taką opinię w postępowaniu cywilnym. Nie sposób natomiast pominąć fakt, że w postępowaniu karnym opinia została sporządzona i, między innymi, w oparciu o nią zapadł wyrok. Należy zwrócić uwagę, że w opisie znamion przestępstwa zawartym w wyroku skazującym, który na podstawie art. 11 k.p.c. wiąże sąd w niniejszej sprawie, jest określone, że kierujący prowadził samochód „z nadmierną prędkością 82 km/h w terenie zabudowanym, w wyniku czego potrafił przechodzącą poza przejściem dla pieszych K. P.”. W postępowaniu cywilnym nie można by więc nawet podważać tych ustaleń. Powtórzyć też należy, że w toku niniejszego procesu obie strony nie kwestionowały ustaleń opinii biegłego wydanej w postępowaniu karnym, a wręcz przeciwnie - obie powoływały się na tę opinię na poparcie swoich stanowisk.

#### Zadośćuczynienie – art. 446 § 4 k.c.

Określenie wysokości zadośćuczynienia należy do sądu, który musi wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności związane z daną sprawą. Żaden bowiem przepis nie przewiduje jakiegoś „taryfikatora”, który wiązałby sąd. W tego typu sprawach zadośćuczynienie ma stanowić rekompensatę za cierpienia psychiczne, czyli negatywne odczucia przeżywane w związku z utratą osoby bliskiej. Wpływ na wysokość zasądzonej kwoty będzie więc mieć charakter więzi między tymi osobami, sposób przeżywania utraty osoby bliskiej, jego długotrwałość, czy nawet trwałość, wpływ tego zdarzenia na psychikę, na ewentualną zmianę trybu życia i sposobu codziennego funkcjonowania. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Jego kwota musi więc stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Powód W. P. pozostawał w związku małżeńskim z K. P. przez okres prawie 50 lat. Wkrótce mieli obchodzić tę rocznicę ślubu. Byli małżeństwem zgodnym, cały czas byli razem. Śmierć K. P. nastąpiła nagle i niespodziewanie. Nie można więc było przygotować się psychicznie na to zdarzenie. Powód nagle został osamotniony. Do chwili obecnej nie może się z tym pogodzić. Bardzo cierpi z powodu śmierci żony. Stał się mniej zaradny i mniej aktywny.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za prawidłowością jego stanowiska co do wysokości zadośćuczynienia. Powód za zasadną uznawał kwotę 100.000 zł. Biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się poszkodowanej (20% od 100.000 zł.=20.000 zł) oraz dotychczas wypłacone świadczenie (5.000 zł), należało pomniejszyć ją o 25.000 zł. Sąd zasądził więc na rzecz powoda 75.000 zł.

Powódka E. D. była bardzo blisko związana z matką. Miała z nią codzienny kontakt. Dużo ze sobą rozmawiały. Powódka zwierzała się matce i radziła w różnych sprawach. Rodzice powódki specjalnie przeprowadzili się do T., żeby być blisko niej. Zajmowali mieszkania położone blisko siebie. K. P. była osobą towarzyską, rodzinną, „kontaktową”.

Wszystkie uroczystości odbywały się u niej i ona je organizowała. Po jej śmierci uległo to zmianie. Powódka bardzo przeżywała i przeżywa śmierć matki. Do chwili obecnej nie może się pogodzić z tym, co się stało. Razem z ojcem codziennie chodzi na cmentarz. Powódka jest obecnie przygaszona, przygnębiona, a przed wypadkiem była osobą pogodną.

Na etapie postępowania przedsądowego powódka żądała zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł. Sąd uznał tę kwotę za zasadną. Uwzględniając stopień przyczynienia się poszkodowanej (20% od 80.000 zł = 16.000 zł) oraz kwotę dotychczas wypłaconą przez pozwanego (3.000 zł) należało przyznać powódce kwotę 61.000 zł.

#### Odszkodowanie – art. 446 § 3 k.c.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie, polega nie tylko na pogorszeniu aktualnej sytuacji materialnej, ale także na utracie możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich polepszenia. Świadczenie określone w tym przepisie nie ma charakteru pełnego, gdyż ustawodawca określił, że ma ono mieć charakter „stosowny”. W przepisie tym chodzi o trudny do uchwycenia uszczerbek, który ma wpływ na ogólnie pojmowaną sytuację życiową osoby bliskiej zmarłego. Często są to szkody nieuchwytne lub trudne do obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej takiej osoby. Chodzi tu o skutki, które wywołują osłabienie aktywności życiowej, poczucie osamotnienia, trudności życia codziennego i brak motywacji do ich pokonywania. Na uwadze należy także mieć utratę opieki, którą świadczyła osoba zmarła. Opieka ta ma bowiem także walor materialny. W przepisie tym chodzi właśnie o ujemne następstwa o charakterze majątkowym.

Żądanie zasądzenia odszkodowania na podstawie tego przepisu sformułowane przez powoda było zasadne. Nastąpiło bowiem znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Mógł on bowiem liczyć na pomoc i opiekę ze strony żony. Zajmowała się ona domem, przygotowywała posiłki. Opiekowała się powodem i pomagała mu, gdyż była osobą bardziej sprawną fizycznie i bardziej zaradną od niego. Pamiętała o terminach jego wizyt lekarskich i konieczności przyjmowania leków. Jeździła razem z nim do lekarzy. Obecnie powód stara się samodzielnie funkcjonować w życiu codziennym, ale praktycznie, to musi liczyć na pomoc innych osób, gdyż nie daje sobie rady. Pomoc tę świadczy powódka, która np. przynosi mu obiady. Powód musi też liczyć na pomoc innych osób, gdy musi jechać do lekarza. Bezpowrotnie utracił on więc poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, które zapewniała mu jego żona. Utracił je także w aspekcie finansowym. Gdy ona żyła, to mieli dwa źródła dochodu. K. P. była osobą gospodarną. Potrafiła z posiadanych środków pieniężnych poczynić jeszcze oszczędności. Obecnie powód z trudem „wiąże koniec z końcem”. Dysponując tylko swoim świadczeniem emerytalnym, musi ponosić wszystkie koszty związane z mieszkaniem, własnym utrzymaniem oraz zakupem leków.

Powód określał swoje żądanie na kwotę 50.000 zł, a po uwzględnieniu przyczynienia – 40.000 zł. Sąd uznał za zasadne świadczenie z tego tytułu wynoszące 20.000 zł. Sąd miał przy tym na uwadze okoliczność, że w chwili wypadku powód miał 71 lat. Jego wiek ma natomiast znaczenie, gdy chodzi o ocenę długotrwałości pogorszenia sytuacji życiowej. Na etapie postępowania przedsądowego pozwany nie wypłacił powodowi żadnego oświadczenia z tego tytułu. Kwota podlegająca zasądzeniu w wyroku również uległa pomniejszeniu o stopień przyczynienia. Sąd przyznał więc powodowi z tego tytułu 16.000 zł (20% od 20.000 zł = 4.000 zł).

Taką samą kwotę sąd przyznał powódce. Znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej polega na utracie możliwości świadczenia przez T. P. bezpłatnej opieki nad dzieckiem oraz na obniżeniu dochodów powódki. E. D. musiała przez pewien czas zaangażować opiekunkę, a także zapisać dziecko do przedszkola, z czym wiązała się i wiąże konieczności ponoszenia kosztów. Powódka liczyła, że jej matka będzie w sposób ciągły pomagać w opiece nad młodszym dzieckiem, tak jak miało to już miejsce w przypadku jej starszej córki. Sytuacja ta bardzo ułatwiała życie powódce. Była to duża pomoc i powódka to doceniała. Dzięki temu mogła pracować i poświęcać swojej pracy tyle czasu i energii, ile było potrzebne. Na skutek śmierci matki musiała zmienić dotychczasowe zatrudnienie, co spowodowało obniżenie dochodów nie tylko jej, ale i partnera. Poprzednio uzyskiwane przez nich środki zapewniały spokojne i dostatnie życie.

#### Zwrot kosztów pogrzebu – art. 446 § 1 k.c.



Udokumentowane przez powoda w niniejszej sprawie koszty pogrzebu stanowią kwotę 6.653,76 zł . Sąd dał wiarę przedłożonym przez niego dokumentom. Strona pozwana nie kwestionowała ich wiarygodności i w żaden sposób ich nie podważała . Ponownie, rozważając kwotę podlegającą zasądzeniu z tego tytułu, należało uwzględnić stopień przyczynienia ( 20 % od 6.653,76 zł= 1.330,76 zł ) oraz dotychczas wypłaconą kwotę (1.175,76 zł ) . Z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu sąd zasądził więc 4.147,24 zł.

Reasumując - na rzecz powoda została zasądzona kwota 95.147,24 zł (75.000+16.000+4.147,24), a na rzecz powódki – 77.000 zł. ( 61.000+16.000) W pozostałej części powództwa zostały oddalone.

#### Odsetki za opóźnienie

Wszystkie kwoty zostały zasądzone na rzecz powodów z odsetkami od dnia 3 czerwca 2015 r. Taką datę początkową wskazali oni w pozwie. Jest ona prawidłowa . Powodowie w piśmie z dnia 12 marca 2015 roku zgłosili swoje żądania i podali o jakie kwoty wnoszą ( k. 65 ) . Pozwany zajął ostateczne stanowisko w sprawie w piśmie z dnia 2 czerwca 2015 roku ( k. 76 ) . Skoro nie spełnił on świadczenia w pełnym zakresie na skutek wezwania , to popadł w zwłokę - art. 476 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Dlatego zasadne jest dochodzenie odsetek od dnia następnego po dacie zajęcia ostatecznego stanowiska przez pozwanego na etapie postępowania przedsądowego .

#### Dowody

Sąd dał wiarę zgłoszonym przez powodów dowodom z zeznań świadków: N. D., M. D. (1), M. D. (2), D. Ż. oraz przesłuchaniu stron i przedłożonym dokumentom . Sąd dał również w pełni wiarę dowodowi w postaci opinii biegłych psychiatry i psychologa. Dowody te są spójne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną niesprzeczną całość. W sposób wyczerpujący opisują one skutki, które wywołała u powodów śmierć K. P.. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków: A. R., J. R. , P. K. oraz L. K. . Wobec braku możliwości przesłuchania tego ostatniego świadka, zostały odczytane jego zeznania złożone w toku postępowania karnego. Strony wyraziły na to zgodę. Zeznania tych świadków potwierdzają fakt wtargnięcia K. P. na jezdnię w niedozwolonym miejscu , pod nadjeżdżający pojazd. Jest to zgodne z opinią biegłego M. S. (1). Kwestia wiarygodności tej opinii została omówiona już wcześniej w tym uzasadnieniu.

Odnośnie zeznań świadka P. K. należy zwrócić uwagę, że starał się on umniejszyć swoją rolę w zaistnieniu wypadku. Twierdził bowiem, że jechał z prędkością 55 km/h ( k. 209 v ) . Zeznanie to nie zasługuje na wiarę, gdyż jest sprzeczne z ustaleniem zawartym w wyroku karnym skazującym, który ma znaczenie wiążące w niniejszej sprawie cywilnej.

Dowód z zeznań świadka M. S. (2) został pominięty, gdyż nie wskazano jej adresu ( k. 192 ) .

#### Koszty procesu

Orzekając o kosztach procesu sąd zastosował zasadę ich stosunkowego rozdzielenia - art. 100 k.p.c.

Powód wnosił łącznie o zasądzenie kwoty 120.394 zł , a uzyskał 95.148 zł (po zaokrągleniu ) . Wygrał więc proces 79 %.

Powódka wносиła o 86.000 zł , a uzyskała 77.000 zł. Wygrała sprawę w około 90%.

Obie strony poniosły koszty wynagrodzenia pełnomocników oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw. Stawka wynagrodzenia pełnomocników wynosiła 3.600 zł - § 6 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) oraz § 6 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) . Reprezentowanie dwojga powodów przez tego samego pełnomocnika, nie daje podstawy do przyznania podwójnej stawki wynagrodzenia.

Powodowie uiścili kwotę 34 zł z tytułu opłat skarbowych od pełnomocnictw, a pozwany - 17 zł.

Powodom łącznie należny był od pozwanego zwrot 69% poniesionych kosztów, czyli 2.508 zł. Powodowie przegrali natomiast sprawę w sumie w 31%. W takiej proporcji powinni więc zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty ,

czyli 1.122 zł ( po zaokrągleniu ) to jest - 31% od 3.617zł. Po dokonaniu potrącenia, należało zasądzić na rzecz powodów kwotę 1.386 zł. (  $2.508 - 1.122 = 1.386$  ). Została ona przyznana na ich rzecz w częściach równych , czyli po 693 zł. W tym przypadku odpowiednio zastosowano art. 105 § 1 k.p.c.

Powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych w całości ( k. 135 ) . W wyroku należało więc orzec kosztach sądowych, które nie zostały uiszczone lub zostały tymczasowo wyłożone ze Skarbu Państwa – art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 k.p.c.

Oплата od pozwu w części dotyczącej powoda wynosiła 6.020 zł . Powód jest zobowiązany do pokrycia jej w proporcji wynoszącej 21% , czyli 1.265 zł. Pozostała część tej opłaty obciąża pozwanego – 4.755 zł.

Oплата od pozwu dotycząca żądania powódki wynosiła 4.300 zł. Powódka jest zobowiązana do jej poniesienia w 10 % , co odpowiada kwocie 430 zł . Pozwanego obciąża pozostała część tej opłaty , czyli 3.870 zł

Koszty opinii biegłych wyniosły 1.295,20 zł . Powoda obciąża 21% tej kwoty, czyli 272 zł ( po zaokrągleniu ), a powódkę - 10 % , czyli 130 zł. Razem powodów obciąża z tego tytułu kwota 402 zł, a pozwanego pozostała część – 893,20 zł.

Kwoty należne od powodów należało pobrać z zasądzzonego roszczenia - art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od pozwanego nakazano pobrać łącznie 9.518,20 zł ( 4.755 zł. + 3.870 zł+893,20 zł ) .